



## WAWRZYNIEC WOŚ

Kleczanów, dnia 23 listopada 1946 r. Ja, Saniawa Tadeusz, funkcjonariusz MO Posterunku Obrazów, działając na mocy polecenia Referatu Śledczego w Sandomierzu z dnia 20 października 1946 r., przy obecności protokolanta Małka Józefa, zachowując przepisy z art. 257 przepisów wprowadzających KPK, [przesłuchałem] niżej wymienionego świadka. Świadek po uprzedzeniu o odpowiedzialności z art. 149 i 147 KPK. oświadczył, co następuje:

---

<b>Imię i nazwisko</b>	Wawrzyniec Woś
<b>Data i miejsce urodzenia</b>	1900, Kleczanów, gm. Obrazów
<b>Imiona rodziców</b>	Piotr i Marianna z Frańczaków
<b>Zawód</b>	rolnik
<b>Wyznanie</b>	rzymskokatolickie
<b>Miejsce zamieszkania</b>	Kleczanów, gm. Obrazów

---

Dokładnej daty nie pamiętam, było to w roku 1944. Rano, około godziny 4.00, usłyszałem dużo strzałów z broni maszynowej. Po upływie 15 minut słyszę stukanie do mojego okna, gdzie spałem, więc wyszedłem na podwórze. W tym zauważyłem dwóch Niemców na moim podwórzu i na szosie stał samochód. Co w nim było, to nie widziałem, bo było jeszcze ciemno. W tym ci dwaj żołnierze niemieccy, uzbrojeni w karabin maszynowy, polecili mi, abym zakopał pięciu chłopów, zabitych tuż niedaleko w lasku, na godzinę 7.00 rano. Ja odpowiedziałem, że sam nie zdążę zakopać. W tym kazali mi zawołać swoich sąsiadów, żeby na tą godzinę zakopać, i odpowiedzieli: „Jak będziemy powracać, to żeby były zakopane”, więc zawołałem sąsiada Ure Józefa i udaliśmy się do tego miejsca zabitych chłopów. Gdy doszliśmy do miejsca, było zabitych pięciu ludzi, ale żadnego nie można było rozpoznać, wszyscy strzeleni byli w głowę i powiązani powrozami za ręce. Ludzi zabitych pochowaliśmy i udaliśmy się do domu.

Na tym protokół świadka zakończono i przed podpisaniem odczytano.